

*Sygn. akt XII Ga 354/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 grudnia 2018 r.

**Sąd Okręgowy w Krakowie XII Wydział Gospodarczy – Odwoławczy** w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera (sprawozdawca)

Sędzia: SO Beata Kozłowska

Sędzia: SO Jacek Hanszke

Protokolant: st. sekr. sądowy Małgorzata Węgrzyn

po rozpoznaniu w dniu 4 grudnia 2018 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K.

przeciwko D. W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez stronę powodową

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie

z dnia 21 grudnia 2017 r. sygn. akt V GC 962/15/S

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych).**

SSO Beata Kozłowska SSO Bożena Cincio – Podbiera SSO Jacek Hanszke

XII Ga 354/18

## UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) spółka z o.o. w K. domagała się zasądzenia od pozwanego D. W. kwoty 33 751 zł z odsetkami ustawowymi, wskazując, iż rozliczenia należności za pobraną przez pozwanego energią elektryczną należało dokonać przy użyciu mnożnej układu 30, nie zaś z zastosowaniem mnożnej układu 1, w związku z czym domaganie się różnicy na podstawie z faktur VAT korekta jest uzasadnione. Pozwany wnosił o oddalenie powództwa z zarzutem przedawnienia odnośnie kwoty 5396,19 zł oraz podnosił, że naliczenie wyrównawcze zostało dokonane bezpodstawnie, w sposób jednostronny i bez wykazania zaistnienia uprzednich błędów.

Sąd Rejonowy w oparciu o zaoficerowane dowody, w tym dowód z opinii biegłego, ustalił, że strony od dnia 22 czerwca 2011 roku łączyła umowa sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług dystrybucji. W dniu 24 czerwca 2011 roku (...) SA złożyła zlecenie sprawdzenia układu pomiarowego i odczytania wskazań licznika, w którym zaznaczono, że mnożna układu czynna i bierna winna wynosić 30 pismem drukowanym oraz odręcznie w rubryce oznaczonej

spr. mnożna układu 30. Stwierdzono, że układ pomiarowy jest zaplombowany oraz odczytano wskazania licznika. W dniu 25 marca 2014 roku (...) wystawiła zlecenie sprawdzenia układu pomiarowego i dokonania planowanej wymiany licznika, w którym w rubryce mnożna liczydła wpisano cyfrę 1, którą przekreślono i odręcznie wpisano 30. Licznik wymieniono i sprawdzono układ pomiarowy. Na drugim egzemplarzu zlecenia z tego samego dnia/ druki samokopiujące/ obok wydrukowanej cyfry 1 w rubryce mnożna układu wpisano odręcznie mnożna w liczniku x 30. Po wymianie licznika pozwany złożył reklamacje ponieważ wzrosły znacznie opłaty za energię choć nie zainstalowano nowych urządzeń, a produkcja została zmniejszona. Reklamację uwzględniono na niekorzyść pozwanego bowiem powódka wystawiła korekty faktury za okres 3 ostatnich lat na łączną kwotę 33 750,03 zł, uznając że mnożna w układzie bilingowym była wprowadzona nieprawidłowo jako 1, zamiast prawidłowo 30. Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany od początku swojej działalności gospodarczej używa takich samych urządzeń jak drukarka do drewna, pilarki kątowe, sprzęt biurowy, oświetlenie, czajnik, piec na trociny, gdzie nawiew i ich pobieranie odbywa się przy użyciu prądu elektrycznego. Produkcja w zakładzie jest ciągła, a sprzedaż sezonowa. Po wymianie licznika w 2014 roku zużycie energii wynosiło od (...)do (...). Ustalił też Sąd Rejonowy, że w przypadku odbiorców o mocy przyłączeniowej powyżej (...)kW używa się przekładników prądowych, a pomiar bezpośredni jest możliwy w przypadku wartości prądu nie przekraczającej (...) do (...) A. Przy użyciu przekładnika prądowego mierząc niewielki prąd wtórny można określić wartość prądu pierwotnego czyli wartość rzeczywiście zużytej energii. U pozwanego w układzie pomiarowym zainstalowano przekładniki prądowe gdzie mnożna układu pomiarowego winna wynosić 30. Mnożną wprowadza się w liczniku lub w systemie bilingującym, który automatycznie mnoży energię elektryczną do wartości rzeczywistej.

Możliwe jest ustalenie jaką mnożną wprowadzono w liczniku poprzez sprawdzenie zdemontowanego licznika, pod warunkiem zabezpieczenia go do późniejszej analizy ponieważ konstrukcja licznika nie pozwala na ustalenie kiedy została wprowadzona określona mnożna. Fabrycznie wprowadza się mnożną 1. W przypadku pozwanego mnożna mogła być niska ponieważ zużycie energii w jego zakładzie produkcyjnym było stosunkowo niewielkie. W okresie od sierpnia 2012 roku do marca 2014 roku maksymalne zużycie energii elektrycznej u pozwanego wynosiło 105 kilowatogodzin, a minimalne (...)kilowatogodzin, zatem średnie (...) kilowatogodzin. Po ponownym zaprogramowaniu licznika w marcu 2014 roku zużycie minimalne wynosiło 14 kilowatogodzin, a maksymalne (...) kilowatogodzin. W roku 2012 średnie miesięczne zużycie energii na podstawie faktur wynosiło (...)kWh, w roku 2013 (...), Od kwietnia do grudnia 2014 roku(...), w roku 2015 (...), a w roku 2016 (...) kWh.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż na opinii biegłego oparł się tylko w części. Biegły bowiem w pierwszej opinii twierdził, że mnożna została wprowadzona jako 1, co wynika z faktu wydrukowania cyfry 1 na zleceniu, następnie odręcznie przekreślonej. W ocenie Sądu Rejonowego fakt, że na jednym ze zleceń wpisano, iż mnożna na liczniku i w systemie bilingowym wynosi 1 nie może być uznany za dowód, że taka mnożna została wprowadzona ponieważ w zleceniu z 2011 roku wpisano, że mnożna układu wynosi 30, co potwierdzono odręcznym wpisem o tej samej treści, a w treści zlecenia umieszczono adnotację o sprawdzeniu danych. Dodatkowo w treści zlecenia z 2014 roku nie umieszczono żadnych uwag odnośnie wprowadzenia błędnej mnożnej wobec czego wniosek biegłego jest wadliwy. Biegły nie miał informacji co do tego czy osoba wykonująca zlecenie miała dostęp do systemu i wiedziała jaką mnożną w nim wprowadzono. Gdyby wartość ta była błędna sprawdzający winien zamieścić stosowną adnotację i poinformować o tym strony, co nie miało miejsca. Dopiero po reklamacji pozwanego spółka dokonała analizy zleceń i wystawiła korekty faktur wobec czego okoliczność wprowadzenia w jednym ze zleceń informacji o wysokości mnożnej nie jest dowodem na to że taką właśnie wprowadzono ponieważ brak podstaw do ustalenia, że jedno ze zleceń zawiera prawdziwe dane, a drugie nie. Ponadto cyfra 1 została przekreślona bez żadnych uwag w tym zakresie.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2017 roku Sąd Rejonowy oddalił powództwo w całości.

Sąd Rejonowy uznał zarzut przedawnienia za uzasadniony wskazując, że korekty faktury dotyczyły energii sprzedanej w okresie od 20 lipca do 20 listopada 2012 roku, zaś pozew został wniesiony w dniu 12 grudnia 2014 roku kiedy to nastąpiła przerwa biegu przedawnienia. Początek terminu należy liczyć natomiast zgodnie z § 7 pkt 1 i 11 po upływie 14 dni od daty wystawienia faktury za poszczególne okresy rozliczeniowe, przy czym daty wystawienia faktur korekcyjnych nie mają wpływu na bieg terminu przedawnienia. W pozostałym zakresie oddalenie powództwa spowodowane było niewykazaniem zasadności roszczenia zgodnie z art. 6 k.c.. Sąd Rejonowy wskazał, iż

prawdopodobne jest, że w układzie wprowadzono niewłaściwą mnożną, niemniej brak dowodu na to jaka konkretnie mnożna była do układu wprowadzona. Dowodem w tym zakresie pozostały zlecenia, których treść była wzajemnie sprzeczna ponieważ w pierwszym ze zleceń z roku 2011 wpisano, iż mnożna wynosi 30. Strona powodowa nie powołała żadnego dowodu na okoliczność kto i na jakiej podstawie wpisał w kolejnym zleceniu z 2014 roku, że mnożna wynosi 1 i zamieścił adnotację, że w liczniku wynosi 30. Rozbieżności te powodują, że zlecenia jako dokumenty prywatne nie stanowią dowodu na okoliczność, iż w układzie wprowadzono mnożną o wartości 1. Także opinia biegłego nie dała odpowiedzi jednoznacznej na pytanie jaką mnożną pierwotnie wprowadzono w układzie. Analiza zużycia energii nie daje podstaw do stwierdzenia, że jej zużycie w okresie przed zmianą licznika w roku 2014 była  $30 \times$  zaniżone ponieważ po zmianie licznika zużycie wzrosło, ale nie trzydziestokrotnie lecz średniomiesięcznie o 15,58 kWh. Na wątpliwości te odpowiedziałyby analiza licznika jednak, jak wykazano w procesie, licznik został zdemontowany po czym zalegalizowany i ponownie zamontowany u dalszego klienta i uzyskanie pierwotnych informacji jest niemożliwe. Sąd Rejonowy miał na uwadze to, że wyłącznie strona powodowa uchybiła obowiązkowi prawidłowego pomiaru zużytej energii w związku z czym na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania ilości energii faktycznie pobranej. Przedstawione dowody były jednak niedostateczne z uwagi na brak dowodów z zeznań osób biorących udział w wypełnieniu zlecenie oraz wobec niemożności analizy pierwotnych zapisów licznika w związku z czym postępowanie dowodowe nie pozwoliło na pozytywne ustalenie, że faktycznie mnożna wprowadzona w liczniku wynosiła 1 w okresie za jaki wystawiono korekty faktur, co musiało skutkować uznaniem, iż strona powodowa nie wykazała aby zużycie prądu było 30 razy zaniżone.

Apelacja od tego wyroku zarzuca Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 535 § 1 k.c. w związku z art. 555 k.c. na skutek wadliwego uznania powództwa za bezzasadne w sytuacji, gdy przeniesiono na pozwanego określoną ilość energii elektrycznej, za którą pozwany nie zapłacił umówionej ceny. Zarzuca się naruszenie art 6 k.c. przez błędne uznanie, iż powództwo nie zostało udowodnione, choć zgodnie z treścią protokołów zleceń i w związku z badaniem zamontowanego u pozwanego układu pomiarowego winna być zastosowana mnożna 30, a zastosowaniem mnożnej 1 zostało wykazane. Skarżąca podniosła także zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez nierozważenie wszechstronnie materiału dowodowego i jego ocenę dowolną polegającą na ustaleniu, że brak jest przesłanek do przyjęcia, że pozwany rozliczany był z użyciem błędnej mnożnej, dodatkowo w sytuacji, gdy z opinii biegłego wynikało, iż w układzie pomiarowym pozwanego winna być wpisana mnożna 30 z uwagi na zastosowanie przekładników prądowych. Z ostrożności procesowej powódka wносиła o zastosowanie art. 405 k.c. z uwagi na zaistnienie znacznych różnic w zużyciu energii elektrycznej, co wykazała opinia biegłego wobec czego pozwany pozostawał bezpodstawnie wzbogacony kosztem strony powodowej i jako taki jest obowiązany do zwrotu wartości energii elektrycznej, którą pobrał bez uiszczenia zapłaty. Naruszenia art. 120 § 1 k.c. upatrywała skarżąca w uwzględnieniu przez Sąd Rejonowy zarzutu przedawnienia choć termin biegu przedawnienia winien być liczony od daty, w której strona powodowa powzięła wiedzę o zastosowaniu w rozliczeniach z pozwanym niewłaściwej mnożnej układu pomiarowego.

Zdaniem skarżącej okoliczności, że u pozwanego stosowano niewłaściwą mnożną została udowodniona albowiem okoliczność ta wynika z treści faktur oraz treści opinii biegłego, który potwierdził, że rozliczenia winny być przeprowadzane z zastosowaniem mnożnej 30. Wprawdzie biegły wskazał, że średnia wartość mnożnej z przedmiotowego okresu wynosiła 15,58 i wahała się od 3,42 do 64,48 oraz, że wyniki analizy zużycia energii elektrycznej nie potwierdzają by użyta w rozliczeniach z pozwanym mnożna wynosiła 1, lecz znaczne rozbieżności zużycia energii prowadzą do wniosku, że pozwany był rozliczany z użyciem mnożnej 2 tj. mniejszej niż winna być zastosowana. Biegły przy tym wskazał, że zakład pozwanego mógł używać innej ilości energii elektrycznej przed korektą mnożnej w układzie pomiarowym. Rozliczenia pomiędzy stronami były zatem nieprawidłowe w związku z czym obciążenie pozwanego w wysokości wynikającej z faktur korygujących było zasadne. Dalej w odwołaniu do treści art. 120 i § 1 k.c. strona apelująca wywodziła, iż wiarygodność powoda powstała z chwilą powzięcia wiedzy o błędym zaprogramowaniu układu pomiarowego w związku z czym do przedawnienia nie doszło. Dodatkowo pozwany zgodnie z § 7 pkt 21 zdanie 2 umowy obowiązany był do uregulowania niedopłaty w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury korygującej, a zatem wynikające stąd należności stały się wymagalne w tych datach, a nie w datach które przyjął Sąd Rejonowy.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Z uwagi na podniesienie zarzutu opartego na treści art. 233 § 1 k.p.c. zaznaczyć trzeba, że postawienie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelanta stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz w mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy /postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 roku, I CKN 1169/ 99/. Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, zasadami wiedzy, z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne / wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00/.

Na tym tle zauważyć należy, że stronie skarżącej umyka okoliczność, iż Sąd Rejonowy wyraźnie zaznaczył, że zaniżenie odczytu poboru energii elektrycznej u pozwanego jest prawdopodobne. Sąd Rejonowy także wskazał na warunki techniczne związane z zastosowaniem w układzie pozwanego przekładników prądowych oraz wyraźnie zaznaczył, że właściwa mnożna dla tego układu wynosiła 30. Istota stanowiska Sądu Rejonowego sprowadziła się natomiast do stwierdzenia, że stronie powodowej na której co ciążył ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c., nie udało się udowodnić jaka konkretnie mnożna została zastosowana przy rozliczaniu energii z pozwanym w zakresie układu rozliczeniowego. To, iż w pierwotnych fakturach zastosowano mnożną 1 świadczy wszak jedynie o tym, że taki fakt miał miejsce, a nie o tym jaka wartość winna figurować w danej fakturze. Jaka natomiast mnożna faktycznie znajdowała się w układzie nie pozostaje na jasne nawet po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego, a w konsekwencji pozostało niewiadome jaką ewentualnie kwotę dopłaty winien uiścić pozwany. Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach nie uchybił zasadom logiki czy doświadczenia życiowego. Przedstawione przez stronę powodową dokumenty w postaci zleceń są bowiem faktycznie wewnętrznie sprzeczne i sprzeczności te nie zostały wyjaśnione. Równocześnie niemożliwe jest ustalenie jak ostatecznie zaprogramowano układ pomiarowy ponieważ- jak wskazał biegły- strona powodowa zdemontowała licznik, następnie zalegalizowała go i zamontowała u innego klienta wobec czego odczyt pierwotnych zapisów jest niemożliwy. Skoro zatem brak kluczowego dowodu skarżąca nie może stawiać zarzutu Sądowi Rejonowemu, iż wadliwie ocenił materiał dowodowy bowiem nie doszedł do przekonania, że roszczenie strony powodowej zostało wykazane. Tymczasem strona powodowa winna była udowodnić, że dochodzona przez nią kwota stanowi równowartość faktycznie zużytej energii, za którą pozwanej nie zapłacił. Wymogowi temu jednak strona powodowa nie sprostała. Dodatkowo, w tym przypadku nie mamy do czynienia z odszkodowaniem gdzie sąd mógłby na podstawie art. 322 k.p.c. uwzględnić określoną kwotę wedle własnego szacunku, lecz z roszczeniem o zapłatę pozostajej ceny po myśli art. 535 k.c. Wysokość dochodzonej należności winna być zatem w pełni udowodniona, a nie pozostawać w sferze przypuszczeń. Skarżąca całkowicie pomija okoliczność, że biegły stwierdził, iż wyniki badań były tak zróżnicowane, że nie można było ustalić jaka mnożna była wprowadzona w liczniku. Biegły także w opinii uzupełniającej podał, że wyniki analizy nie są zgodne z założeniem by wartość mnożnej ustawiona w liczniku przed wymianą układu pomiarowego wynosiła 1. Powyższe stwierdzenie, któremu minął strona powodowa nie zaprzeczyła i którego nie zdołała podważyć, prowadzi do wniosku, iż treść przywołanych przez stronę powodową faktur nie dowodzi zasadności jej stanowiska. Biegły stwierdził, że analiza potwierdza różnice spowodowane zastosowaniem błędnej mnożnej jednakże ustalenie rzeczywistego zużycia energii przez pozwanego w przedmiotowym okresie nie jest

możliwe z powodu braków dowodowych, a szczególnie na skutek braku licznika, za co oczywiście konsekwencje ponosi powódka. Nie wiadomo zatem na podstawie jakiej faktycznie mnożnej rozliczana była energia w spornym okresie. Nie można wszak przyjąć, by mnożna 1 ujawniona w fakturach była rzeczywiście nieprawidłowa i to w odniesieniu do całego okresu, którego faktury te dotyczą. Zużycie energii od pozwanego wykazywało przecież znaczące różnice, a koszt zużycia energii winien być bezpośrednio odniesiony do istniejącego wówczas w liczniku mnożnika, którego wartości skarżąca nie zdołała wykazać. Ubocznie Sąd Okręgowy zauważa, że w fakturze korekcyjnej (...) w tabeli-policzono oraz w tabeli- należało policzyć wskazano tą samą mnożną -1.

W tym kontekście podniesiony w apelacji zarzut naruszenia także art. 405 kodeksu cywilnego w należy uznać za nietrafny, a równocześnie za niewykazany w rozumieniu art 6 k.c. Przypomnieć trzeba, iż rzeczą strony, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne pozostaje udowodnienie tego faktu jako w tym przypadku faktu prawotwórczego czyli powodującego powstanie skutków prawnych. Fakty prawotwórcze bowiem musi udowodnić strona, która na ich podstawie twierdzi o istnieniu obowiązków. W niniejszej sprawie obowiązek jaki miałby spoczywać na pozwanym sprowadza się do konieczności uiszczenia dla reszty należności za energię, ponad to co pozwany już zapłacił. Strona powodowa zatem musi wykazać nie tylko okoliczność wadliwego działania systemu rozliczeniowego u pozwanego ale także na czym wadliwość ta polegała, a szczególnie ile faktycznie zużyto energii elektrycznej. Wykazanie tego zużycia co oczywiste zależy od zastosowanego programowania licznika, tymczasem jak wynika ze stanowiska biegłego nie sposób ustalić jak realnie kształtowały się odczyty w tym sensie, czy odczyt uznawany przez stronę pozwaną za wadliwy faktycznie był definiowany wg mnożnej 1. Ta właśnie okoliczności nie jest możliwa do ustalenia z powodu braku licznika. Nie może więc skarżąca skutecznie twierdzić, iż sąd dopuścił się błędów w zakresie oceny materiału dowodowego skoro sama nie zaferowała stosownych dowodów, w tym właśnie licznika. Zasądzenie reszty należności za energię, bo na tym właśnie zasadza się roszczenie, wymaga natomiast dokładnego wyliczenia wysokości niedopłaty bez zastosowania w tym zakresie przypuszczeń czy domniemań. Stanowisko Sądu Rejonowego oparte głównie na treści art. 6 k.c. jest jak najbardziej uzasadnione. Podobnie w przypadku art. 405 k.c. należy wykazać wysokość korzyści majątkowej, co jak wskazano się nie powiodło.

Bezpodstawnie skarżąca podnosi zarzut naruszenia art. 121 § 1 k.c. Wprawdzie pozwany zgodnie z umową z § 7 pkt 21 zdanie 2 obowiązany był uregulować niedopłatę w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury korygującej niemniej nie oznacza to, że bieg terminu przedawnienia ulega przesunięciu aż do daty wystawienia faktury korygującej, co pozostaje zdarzeniem przyszłym i niepewnym. Strona powodowa nie może domagać się zapłaty po upływie terminu przedawnienia wynikającego z umowy sprzedaży, chyba że druga strona zrezygnowałaby z zarzutu przedawnienia. Roszczenia z umowy sprzedaży przedawniają się wszak w określonym czasie, w tym przypadku jako roszczenia okresowe za każdy okres rozliczeniowy odrębnie. Prawidłowa wykładnia powołanego zapisu umowy polega zaś na tym, że o ile termin zapłaty należności z faktury korygującej wynosi 14 dni, o tyle roszczenie takie po upływie 2 lat od określonego okresu rozliczeniowego pozostaje przedawnione. W przeciwnym w przypadku zapis umowny prowadziłby do obejścia przepisów kodeksu cywilnego w zakresie przedawnienia i jako taki byłby nieważny zgodnie z treścią art. 58 § 1 k.c..

Apelacja nie znajduje zatem podstaw i podlega oddaleniu po myśli art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 § 2 k.p.c. i w trybie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO Jacek Hanszke SSO Bożena Cincio-Podbiera SSO Beata Kozłowska